

**Sygn. akt: I C 40/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 8 kwietnia 2016r.**

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Izabela Korpik

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Grabowska

po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2016r. w Poznaniu na rozprawie

sprawy z powództwa

**P. D. (1)**

przeciwko

**(...) Spółka Akcyjna w W.**

o zapłatę

1. Oddała powództwo.
2. Kosztami procesu obciąża powódkę i z tego tytułu zasądza od powódki na rzecz pozwanego 7.217,00zł,-

/-/ SSO Izabela Korpik

## UZASADNIENIE

Powódka P. D. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

Uzasadniając swoje stanowisko powódka wskazała, że w dniu 19 kwietnia 2005 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniósł jej ojciec A. D. (1). Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym.

Powódka, reprezentowana przez (...) S.A. z siedzibą w L., pismem z dnia 4 września 2015 r. zgłosiła stronie pozwanej roszczenie w kwocie 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia, jednak pozwany, decyzją z dnia 8 października 2015 r. odmówił wypłaty świadczenia ze względu na zawartą w dniu 26 września 2005 r. umowę.

Powódka wskazała, że w czasie, kiedy zawarta była ta umowa, była niepełnoletnia i w jej mieniu występowała matka, A. D. (2), będąca jej opiekunem prawnym. Powódka podała, że umowa ta została podpisana z naruszeniem przepisów art. 101 § 3 kro, zgodnie z którym rodzice nie mogą bez zezwolenia sądu opiekuńczego dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu ani wyrażać zgody na wykonywanie takich czynności przez dziecko. Stąd matka powódki nie mogła zawrzeć umowy w jego imieniu i bez zgody sądu opiekuńczego i w związku z tym umowa ta jest nieważna jako sprzeczna z prawem – art. 58 § 1 kc.

Uzasadniając roszczenie zadośćuczynienia powódka podniosła, że strata ojca była dla niej dotkliwa i bolesna, w związku z czym na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc domaga się ona zapłaty na swoją rzecz kwoty 100.000 zł (pozew - k. 2-5).

Pozwany w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany podał, że na podstawie ugody sądowej zawartej w dniu 27 kwietnia 2011 r. powódka, oświadczyła, że wyraża zgodę na wypłatę przez pozwanego kwoty 30.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci ojca A. D. (1) oraz oświadczyła, że powyższa wypłata „zaspokaja jej wszystkie przeszłe, obecne i przyszłe roszczenia z tytułu wypadku oraz zrzeka się w związku z tym całości tych roszczeń wobec pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A., a także wobec samego sprawcy wypadku”. Wobec powyższego, w ocenie pozwanego, powództwo z uwagi na moc zawartej przed sądem ugody powinno zostać oddalone. Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował również podstawy prawne dochodzonego zadośćuczynienia i jego wysokość (odpowiedź na pozew - k. 22-25).

W piśmie z dnia 29 lutego 2016 r. (k. 49-52), stanowiącym replikę na odpowiedź na pozew, powódka stanęła na stanowisku, że treść przywoływanej ugody świadczy o tym, iż dotyczy ona roszczenia z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej i tylko w tym zakresie doszło do zrzeczenia się przyszłych roszczeń. Pozostaje ona zatem, w ocenie powódki, bez znaczenia dla oceny żądania zapłaty tytułem zadośćuczynienia. Powódka podniosła również zarzut nieważności ugody wskazując na sprzeczne z zasadami współżycia społecznego postanowienie o zrzeczeniu się wszelkich dalszych roszczeń odszkodowawczych.

### ***Sąd ustalił, co następuje.***

W dniu 19 kwietnia 2005 r. w N. (...), na drodze federalnej (...), w powiecie M. – O., T. L., kierując samochodem matki O. (...) spowodował wypadek, w wyniku którego śmierć poniósł pasażer tego pojazdu, A. D. (1), ojciec powódki.

W chwili zdarzenia sprawca wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym.

***Okoliczności bezsporne*** , a nadto dowody: pismo z (...) W. ó dżkiego zawiadamiają ce o ś mierci ojca powoda (k. 14).

W chwili zdarzenia powódka P. D. (2) miała 17 lat. W dniu 26 września 2005 r. A. D. (2) zawarła z pozwanym (...) Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowanym przez Z. D. oraz Z. W. ugodę, na mocy której towarzystwo ubezpieczeniowe zobowiązało się wypłacić kwotę 200.000 zł, a A. D. (2) oświadczyła, że przyjmuje tę kwotę jako całkowite zaspokojenie swoich roszczeń odszkodowawczych, a także roszczeń odszkodowawczych reprezentowanych przez nią uprawnionych dzieci – P. D. (1), D. D. i A. D. (3). Oświadczyła także, że jest świadoma konsekwencji i zrzeka się w swoim imieniu i imieniu uprawnionych dzieci wszelkich roszczeń związanych z wypadkiem (w tym też związanych z rentami) na przyszłość, niezależnie od zmian sytuacji życiowej swojej i uprawnionych dzieci. Kwota ta została rodzinie wypłacona przez pozwanego.

***Dow ó d:*** ugoda z dnia 26 wrześ nia 2005 r. (k. 160 akt sprawy I C 1594/10 tut. Sądu ).

Pozwem z dnia 16 czerwca 2010 r. powódka P. D. (1) oraz dwoje jej rodzeństwa domagali się zapłaty dalszych należności tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej w związku ze śmiercią ojca, A. D. (1). W sprawie tej powodowie, reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, powoływali się na nieważność w stosunku do siebie ugody zawartej w ich imieniu przez matkę z uwagi na brak zgody sądu opiekuńczego.

W dniu 27 kwietnia 2011 r. przed Sądem Okręgowym w Poznaniu w sprawie I C 1594/10 powódka P. D. (1) oraz jej rodzeństwo zawarli z pozwanym ugodę sądową, na podstawie której pozwany zobowiązał się zapłacić kwoty po 30.000 zł na rzecz A. D. (3) i D. D. oraz kwoty 10.000 zł na rzecz P. D. (1) tytułem stosownego odszkodowania za

znaczne pogorszenie się ich sytuacji życiowej po śmierci ojca, na co powodowie wyrazili zgodę, a także oświadczyli, iż zawarcie niniejszej ugody i wypłata wskazanego odszkodowania **zaspokaja ich wszelkie przeszłe, obecne i przyszłe roszczenia z tytułu wypadku** oraz, że **zrzekają się oni w całości tych roszczeń w stosunku do pozwanego oraz samego sprawcy wypadku**. Powodowie oświadczyli także, że stan faktyczny i prawny jest im znany, nie budzi wątpliwości oraz że mają świadomość skutków prawnych wynikających z ugody, tj. wygaśnięcia wszelkich roszczeń wynikających z wypadku z dnia 19 kwietnia 2005 r. Uzgodnione kwoty pozwany wypłacił.

W trakcie postępowania zakończonego powyższą ugoda obie strony były reprezentowane przez fachowych pełnomocników, którzy przygotowali projekt samej ugody.

**Okoliczności bezsporne**, a nadto dowody: akta szkody, ugo da sądowa z 27 kwietnia 2011 r. w sprawie I C 1594/10 (k. 46-48v).

Pismem z dnia 4 września 2015 r. powódka reprezentowana przez (...) S.A. z siedzibą w L., wystosowała do pozwanego pismo, w którym domagała się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z związku ze śmiercią jej ojca. Takich samych kwot domagało się dwoje jej rodzeństwa.

Pismem z dnia 8 października 2015 r. pozwany odmówił wypłaty wskazanej kwoty podając, że w przedmiotowej sprawie toczyło się postępowanie przez Sądem Okręgowym w Poznaniu, które zostało zakończone ugoda, w której powódka zrzekła się w stosunku do pozwanego wszelkich roszczeń wynikających z wypadku z dnia 19 kwietnia 2005r.

**Dowody:** korespondencja stron (k. 11-13 ).

**Powyższy stan faktyczny** był co do zasady bezsporny, a jego ustalenie w całości opierało się na analizie dołączonych do akt sprawy dokumentów, których prawdziwość, wiarygodność oraz autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd, po uczynieniu ustaleń związanych z istnieniem i ważnością ugód, na istnienie których powoływały się strony nie przeprowadzał postępowania dowodowego na okoliczność doznanych przez powódkę krzywd w związku ze śmiercią jej ojca, A. D. (1), uznając je za bezcelowe i mogące niepotrzebnie generować koszty oraz wydłużyć całe postępowanie.

Na rozprawie w dniu 8 kwietnia 2016 roku Sąd oddalił wnioski powódki o zawieszenie niniejszego postępowania do czasu zakończenia sprawy XVIII C73/16 Sądu Okręgowego w Poznaniu i o wyznaczenie terminu do ustosunkowania się do dokumentów zawartych w aktach sprawy IC 1594/10 jako bezprzedmiotowe i zmierzające do przewleczenia niniejszego postępowania.

**Sąd zważył, co następuje.**

**Pow ó dztwo nie zasługiwało na uwzględnienie i jako takie zostało oddalone.**

W toku procesu powódka domagała się zasądzenia na swoją rzecz zadośćuczynienia w związku ze śmiercią ojca A. D. (1). Powódka wskazała, że pismem z dnia 4 września 2015 r. zwróciła się do pozwanego o zapłatę kwoty 120.000 zł, jednak pozwany nie uznał jej roszczenia wskazując, że z uwagi na ugoda sądową nie przysługują już jej żadne roszczenia względem pozwanego. Powódka utrzymywała jednak, że ugoda pozasądowa zwarta w dniu 26 września 2005 r., tj. w czasie, kiedy ta był jeszcze osobą małoletnią, jest ugoda nieważną, bowiem matka, składająca w imieniu swoich małoletnich dzieci oświadczenie o zrzeczeniu się wszelkich roszczeń w związku z wypadkiem, w którym śmierć poniósł A. D. (1), nie uzyskała zgody sądu opiekuńczego na dokonanie takiej czynności (która przekraczała zakres zwykłego zarządu).

Pozwany wskazał przy tym, że w dniu 27 kwietnia 2011 r. została zawarta przed Sądem Okręgowym w Poznaniu ugoda sądowa, w której to powódka, działająca już jako osoba pełnoletnia samodzielnie, zrzekła się wszelkich roszczeń względem pozwanego, zatem nie przysługują jej obecnie żadne roszczenia zarówno względem pozwanego, jak i samego sprawcy wypadku.

Powołując się na treść art. 223 § 1 kpc wskazać należy, że ustawodawca dąży do ugodowego kończenia sporów przez strony. Z tego też względu przewodniczący powinien we właściwej chwili skłaniać strony do pojednania, zwłaszcza na pierwszym posiedzeniu, po wstępnym wymienieniu stanowiska stron. Osnowę ugody zawartej przed sądem wciąga się do części protokołu i stwierdza podpisami stron, a niemożność podpisania ugody sąd stwierdza w protokole.

Powaga rzeczy osądzonej (*res iudicata*) oznacza niedopuszczalność prowadzenia kolejnego procesu pomiędzy tymi samymi stronami, o to samo roszczenie. Z atrybutu *res iudicata* korzystają prawomocne sądowe rozstrzygnięcia merytoryczne, tj. wyroki, nakazy zapłaty, postanowienia co do istoty sprawy oraz uznane orzeczenia sądów zagranicznych, a ściślej rzecz biorąc, to, co znajduje się w ich sentencji.

Ugoda zawarta przed sądem nie korzysta z cechy *res iudicata*, ale kształtuje stan rzeczy ugodzonej (*res transacta*). Konsekwencją wciągnięcia osnowy ugody do protokołu rozprawy jest umorzenie postępowania, ponieważ strony odstępują od swoich roszczeń, a ich spór wygasa.

Różnicą, jaka istnieje pomiędzy powagą rzeczy osądzonej a ugodzonej, jest kwestia dopuszczalności ponownego postępowania. W pierwszym przypadku postępowanie nie jest dopuszczalne z mocy prawa. Jeżeli zdarzy się, że strona ponownie wystąpi z roszczeniem przeciwko tej samej stronie, w stosunku do której zostało ono już prawomocnie osądzone, sąd odrzuci pozew na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 kpc. W drugim przypadku sprawa może ponownie zostać przyjęta przez sąd do rozpoznania, jednak pozwany powinien podnieść zarzut rzeczy ugodzonej, co z kolei powinno skutkować oddaleniem takiego powództwa (J. Bodio [w:] Bodio J., Demendecki T., Jakubecki A., Marcewicz O., Telenga P., Wójcik M.P., Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Oficyna, 2008, wyd. III, Oficyna 2008).

Gdy strony sporu zawrą ugodę, sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania. Do momentu jego uprawomocnienia się strony mogą uchylić się od skutków ugody poprzez jej odwołanie z uzasadnionych przyczyn (np. błędu spisującego ugodę), natomiast po uprawomocnieniu się takiego postanowienia każda ze stron może tylko podnieść zarzuty materialnoprawne (jak np. wady oświadczenia woli).

W niniejszej sprawie postanowienie o umorzeniu postępowania z dnia 27 kwietnia 2011 r. stało się prawomocne z dniem 5 maja 2011 r., a żadna ze stron procesu nie zaskarżyła wydanego postanowienia i nie próbowała uchylić się od skutków zawarcia ugody.

W tym miejscu należy jeszcze wspomnieć, że przedmiot ugody był tożsamy z roszczeniem zgłoszonym w niniejszym postępowaniu. Zawierając ugodę strony wskazywały na to, że ustalone kwoty stanowią odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci A. D. (1). Nie można jednak zapominać, że zdarzenie powodujące powstanie roszczenia, jak również podpisanie pierwszej ugody nastąpiło w 2005 r., czyli w okresie, kiedy ustawa nie przewidywała dla najbliższych członków rodziny zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Strony nie mogły więc świadczenia nazwać inaczej jak odszkodowanie za pogorszenia sytuacji życiowej, jednak jego znaczna wysokość w sposób jednoznaczny wskazuje, że obejmowało również element związany z wynagrodzeniem krzywdy, jaka spotkała rodzinę. Z kolei w 2011 r. doszło do zawarcia ugody sądowej w postępowaniu sądowym, które toczyło się na skutek pozwu wytoczonego także w oparciu o art. 446 § 3 kc, czyli odszkodowanie za pogorszenie sytuacji. Co prawda wówczas obowiązywał już przepis art. 446 § 4 kc przyznający najbliższym członkom rodziny zmarłego prawo do ubiegania się o zadośćuczynienie, jednak nie należy zapominać, że w tym czasie nie budziło wątpliwości sądów, że roszczenie to przysługuje wyłącznie w sytuacji, gdy śmierć nastąpiła już po wejściu w życie powołanego przepisu, czyli od 3 sierpnia 2008 r. Dopiero później Sąd Najwyższy opowiedział się za możliwością przyznania zadośćuczynienia za śmierć członka rodziny jednak nie na podstawie art. 446 § 4 kc, a na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych. Dlatego także w tej ugodzie z 2011 r. strony porozumiały się w sprawie wypłaty dalszych kwot tytułem odszkodowania, a nie zadośćuczynienia, bo takie zgodnie z obowiązującą wówczas wykładnią przepisów nie przysługiwało. Tym niemniej najistotniejsze jest to, że strony zawierając ugodę zamierzały kompleksowo i ostatecznie zakończyć sprawę wszelkich ewentualnych roszczeń wynikających z wypadku, w którym zginął A. D. (1) i dlatego uprawnieni, w tym także powódka, zrzekli się wszystkich roszczeń, jakie z tego zdarzenia mogły wyniknąć. Dla Sądu nie budzi wątpliwości, że w innych okolicznościach pozwany nie zgodziłby się na zawarcie ugody, gdyż już raz z matką powódki ugodę podpisał i to na bardzo wysoką kwotę,

co nie uchroniło go jednak przed kolejnym procesem. Stąd ugoda sądowa była bardzo szczegółowo dopracowana i skonstruowana w taki sposób, aby uniemożliwić w przyszłości występowanie z jakimikolwiek kolejnymi roszczeniami. W tej sytuacji oczywistym jest, że roszczenie z którym w niniejszej sprawie wystąpiła powódka, jeżeli nawet by przyjąć, że istniało, to z całą pewnością wygasło na skutek zrzeczenia się.

Sąd nie podziela również zarzutu powódki dotyczącego nieważności zawartej w 2011 r. ugody. Zarzut ten opierał ona na twierdzeniu o sprzeczności zrzeczenia się wszelkich przyszłych roszczeń z zasadami współzycia społecznego.

Ważność ugody może podlegać ocenie poprzez pryzmat art. 58 k.c., w tym powoływanego w zarzutach przepisu § 2 tego artykułu, zgodnie z którym nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Czynność prawa sprzeczna z zasadami współzycia społecznego to czynność naruszająca podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania, słuszności, moralności i godziwości. Wymaganie zgodności czynności prawnej z zasadami współzycia społecznego jest zagadnieniem kontekstu faktycznego, tj. okoliczności danego wypadku. Przy ocenie zgodności ugody z zasadami współzycia społecznego nie można pomijać przyczyn zawarcia tej ugody i okoliczności towarzyszących jej zawarciu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2010 r., sygn. akt V CSK 157/10, LEX nr 688708). Należy jednak wskazać, że sama nieekwiwalentność świadczeń nie stanowi wystarczającej przesłanki uznania umowy (ugody) za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego i w konsekwencji nieważną. W poglądach judykatury wskazuje się też, że z wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c. zasady swobody umów (a więc także ugody) wynika przyzwolenie na faktyczną nierówność stron umowy. Nieekwiwalentność sytuacji prawnej stron umowy nie wymaga, więc co do zasady istnienia okoliczności, które by ją usprawiedliwiały, skoro stanowi ona wyraz woli stron.

W świetle powyższych rozważań należy stwierdzić, że zarzucane naruszenie przepisów prawa materialnego (art. 58 § 2 i art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c.) nie miało miejsca. Okoliczność, że powódka w swym subiektywnym przekonaniu uznaje obecnie zawartą ugodę za niekorzystną i krzywdzącą jej osobę, nie jest wystarczającą podstawą do uznania jej za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego, naruszającą zasady słuszności i równości. Jak wyżej wspomniano cechą ugody jest czynienie przez strony wzajemnych ustępstw, a rodzaj i zakres tych ustępstw może być różny i nie musi być ekwiwalentny. Warto podkreślić, że podczas zawierania ugody powódka korzystała z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, który jak wskazuje analiza protokołu rozprawy z dnia 27 kwietnia 2011 r. przed Sądem Okręgowym w Poznaniu brał udział w negocjacjach uczestników odnośnie treści ugody. Trzeba też wskazać, że zawierana ugoda podlegała kontroli sądowej w oparciu o art. 203 § 4 w zw. z art. 223 § 2 k.p.c.

Analiza prezentowanego w toku sprawy przez powódkę stanowiska utwierdza w przekonaniu, iż z upływem czasu po prostu rozmyśliła się ona, prawdopodobnie pod namową pracowników (...) S.A. w L., z zawartej ugody uznając, na podstawie dokonanych kalkulacji, że ugodzona kwota niedostatecznie uwzględnia jej interesy. Tymczasem, nie można zniweczyć ugody bez uzasadnionych przyczyn, a przyczyny służące zniweczeniu skutków ugody jako czynności prawnej dwustronnej są sformalizowane i wymagają wystąpienia określonych przepisami przesłanek. Ugoda nie może być instytucją prowizoryczną, niepewną ze względu na możliwość łatwego jej wzruszenia przez strony lub jedną z nich (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1990 r., sygn. akt II CR 420/90, LEX nr 9036). W sferze stosunków prawnych, zwłaszcza tam, gdzie silnie zaznacza się dążenie do maksymalizacji ochrony autonomii woli podmiotu dokonującego czynności, także podważanie ważności czynności prawnej na podstawie kryteriów oceny wynikających z zasad współzycia społecznego, ograniczone jest do wyjątkowych przypadków. W przypadku ocenianej ugody takiego wyjątkowego przypadku nie można się dopatrzeć, gdyż sama nieekwiwalentność świadczeń, nawet gdyby została wykazana, nie może stanowić przesłanki uznania ugody za nieważną na podstawie art. 58 § 2 k.c. (por. wyrok SA w Białymstoku z 22 października 2015 r., I ACa 518/15, LEX 1842181).

Zatem, w obliczu podniesienia przez pozwanego zarzutu rzeczy ugodzonej i zrzeczenia się przez powódkę roszczenia powództwo należało oddalić, o czym orzeczono w punkcie 1 wyroku. W związku z poczynionymi ustaleniami odnoszącymi się do rzeczy ugodzonej oraz możliwości wystąpienia z ponownym roszczeniem w kontekście uprzedniego zrzeczenia się wszelkich roszczeń w związku z wypadkiem, w którym śmierć poniósł ojciec powódki, Sąd

nie ustalał kwestii związanych z merytorycznym rozpoznaniem roszczenia o zadośćuczynienie, uznając to za niecelowe z punktu widzenia ustalonego stanu prawnego.

Z uwagi na fakt, że powódka przegrała proces, Sąd, na podstawie art. 98 § 1 kpc, obciążył ją kosztami w całości i z tego tytułu zasądził od niego na rzecz pozwanego kwotę 7.217 zł, na które to koszty składały się: koszty zastępstwa procesowego 7.200 zł (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie) oraz opłata skarbowa od pełnomocnictwa – 17 zł, o czym orzeczono w punkcie 2 wyroku.

Należy jeszcze podnieść, że w sprawie nie zachodziły żadne szczególne okoliczności, o jakich mowa w art. 102 kpc, które uzasadniałyby odstąpienie od obciążenia powódki tymi kosztami. Występując z niniejszym roszczeniem wiedziała, że wcześniej zrzekła się wszystkich roszczeń związanych z wypadkiem, w którym zginął jej ojciec, rodzina dwukrotnie otrzymała od pozwanego świadczenia z tego tytułu, a mimo to nie powstrzymało jego to przez wytoczeniem kolejnego procesu.

SSO Izabela Korpik